Życzenia noworoczne 2022r.

„Ufaj w Panu, a czyń dobrze” – Psalm 37:3.

Drodzy czytelnicy „Na Straży”!

Łaska, miłosierdzie i pokój Boży niech będą zawsze Waszym udziałem przez drogiego nam Zbawiciela.

Rok 2021 przeszedł już do historii. Kolejny raz w księdze naszego życia została przewrócona karta, wiernie zapisana naszymi uczynkami. Wpisano w niej zarówno to, co uczyniliśmy dobrego, jak również i nasze błędy, źle wykorzystane okazje, stracony czas, który dziś odznacza się przerażającą pustką.

Wystarczy w myślach przywołać minione dni życia, by mieć żywy obraz tego, co się wydarzyło. Historia to mistrzyni życia, jeśli tylko potrafimy z niej korzystać, lecz ileż zawodów i rozczarowań czyhało i ciągle czyha na nas każdego dnia. Nieraz nawet dobrze opracowane plany i najśmielsze przedsięwzięcia zostają zniweczone przez bezwzględną rzeczywistość.

Realia, w jakich przyszło nam żyć i funkcjonować w minionym roku, tak różne od poprzednich, są tego najlepszym przykładem.

Jak diametralnie zmieniły się możliwości przeżywania społeczności braterskiej! Pewne drzwi, z racji panujących obostrzeń, zostały zamknięte.

Jednakże Pan sprawił, że inne otworzyły się na oścież, a rozmnożenie się umiejętności zaowocowało niemal nieograniczoną liczbą społeczności organizowanych przez Internet.

Jesteśmy głęboko przekonani, że gdyby zaistniała sytuacja pandemiczna miała miejsce jeszcze kilka lat temu, bylibyśmy pozbawieni wielu możliwości społeczności dostępnych obecnie.

Cieszmy się z każdej nadarzającej się okazji, wykorzystujmy je należycie, by móc widzieć twarze drogich nam braci i sióstr, nawet z odległych zakątków kuli ziemskiej, by móc z nimi rozmawiać, przeżywać smutki i radości, podnosić sobie nawzajem ręce, widząc, że czas jest bliski.

Niektórzy z drogich nam braci i sióstr już zakończyli swą ziemską pielgrzymkę. Przed nami jest jeszcze droga. Ile jeszcze ona potrwa, nie wiemy. Pan przyszłość oczom skrył, by, jak śpiewamy w pieśni, każdy czyn i krok próbą dla nas był.

Dlatego tak bardzo potrzebujemy podnosić sobie nawzajem ręce i zachęcać jedni drugich.

Idźmy razem, podpierajmy się wzajemnie – tak jest łatwiej.

Patrząc na otaczający nas świat, z przykrością zauważamy, że stoi on daleko od idei Ewangelii, będąc na szerokich drogach postępu materialnego i ziemskiego dobrobytu – tym zadowala się i oszałamia. Te przyziemne i samolubne cele niemal w zupełności zawładnęły całokształtem współczesnego życia.

Bierność, znieczulica społeczna, martwota i lenistwo duchowe wraz z kamienną obojętnością względem prawa Bożego nie znajdują uznania u Pana.

Spójrzmy i my na swój dorobek duchowy. Na pewno w progu nowego roku 2022, przeglądając wnikliwie naszą przeszłość, zauważymy coś, co do nas mocniej przemówi, wywoła refleksję, a może i zawstydzi. Może też i natchnie nową myślą, i zachęci do bardziej wydajnej pracy nad sobą lub też każe wnieść pewne poprawki w naszym życiu.

Przecież każde, nawet najmniejsze zaniedbanie, może odbić się ujemnie na bilansie naszych wysiłków i osiągnięć.

Nowy rok to nowy odcinek wyznaczonej drogi, życzymy przeto drogiemu braterstwu, miłym sympatykom, drogiej młodzieży i dzieciom, jak też wszystkim czytelnikom naszego czasopisma, Boskiej opatrzności w sprawach trudnych, pociechy w smutkach, a w szczególności błogosławieństwa Ojcowskiego we wszystkich poczynaniach życiowych.

Miłość Chrystusowa niech łączy wszystkie serca i spaja je razem we wdzięcznej pieśni ku chwale zawsze dobrego i miłosiernego Ojca.

Z wyrazami głębokiej bratniej miłości – Redakcja

Redakcja
R-
„Straż”